

Naprzód Dolnośląski

Redakcja naczyne przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarsa przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k biż. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

263 (289)

Wrocław, środa/czwartek, 25 i 26 grudnia 1946 r.

Rok 11



Nota Rządu Polskiego do Rządu Brytyjskiego

WARSZAWA (PAP). Dnia 19 grudnia została wręczona ambasadorowi Wielkiej Brytanii w Polsce P. V. Cavendish-Bentnick nota Rządu Polskiego do Rządu Brytyjskiego, podpisana w nieobecności ministra spraw zagranicznych Wincentego Rzymowskiego, przez podsekretarza stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych — Zygmunta Modzelewskiego.

Nota Rządu Polskiego brzmi:

„Jego Ekscelencja Cavendish-Bentnick, ambasador Jego Królewskiej Mości w Warszawie.

Ekscelencjo.

Rząd mój z uczuciem zdziwienia zapoznał się z notą Jego Ekscelencji z dnia 22 listopada 1946 r., w której Rząd Brytyjski wyraża obawy o dotrzymanie przez Polski Rząd Jedności Narodowej umów Krymskich i Poczdamskich. Pragnę na wstępie poinformować Jego Ekscelencję, iż Rząd mój nie uważa za stosowne przypominać, że ciążyą na nim obowiązek przeprowadzenia wolnych i nieskrepowanych wyborów ma swoje źródło nie tylko w umowach zawartych przez trzy wielkie mocarstwa w Jaltie i Poczdamie, lecz również w Polskiej ustawie konstytucyjnej. W tym rozumieniu Polski Rząd Jedności Narodowej złożył w Poczdamie deklarację stwierdzającą, że przeprowadzi w Polsce wybory, skoro tylko będzie możliwe, wolne i nieskrepowane wybory. Jednocześnie Rząd mój stwierdza z całym naciskiem, że nie są mu znane w umowach krymskich i Poczdamskich postanowienia, które by dawały rządowi brytyjskiemu podstawę do narzucania polskiemu rządowi własnych poglądów lub zaleceń w jaki sposób wybory w Polsce mają być przeprowadzone. Nie wchodzić w merytoryczną ocenę zaleceń zawartych w notcie Jego Ekscelencji. Rząd mój nie może ich rozpatrywać z przyczyn zasadniczych wiążących się z suwerennym stanowiskiem kraju, który reprezentuje. Rząd mój poste-

pule w całej rozciągłości zgodnie z postanowieniami zawartymi w umowach. Wobec ogłoszenia już polskiej ustawy wyborczej, realizującej w całej pełni zasady różnorodności i dalszych kroków realizacyjnych w tym kierunku. Rząd mój nie widzi uzasadnienia do dalszego roztrząsania tego zagadnienia. Celowa natomiast wydaje się mojemu rządowi ponowna wymiana poglądów na temat sposobu wywiązania się rządu Brytyjskiego z jego zobowiązań wobec Polski przyjętych w umowach krymskich i poczdamskich. W związku z tym, pozwalam sobie ponownie zwrócić uwagę Jego Ekscelencji następujące znane już fakty i okoliczności:

1) Umowa Krymska i Poczdamka nakładają na Rząd Brytyjski obowiązek zlikwidowania byłego Rządu Polskiego w Londynie z chwilą uznania polskiego rządu Jedności Narodowej. Rząd Brytyjski ograniczył się w tym względzie do aktów formalnych, w rzeczywistości jednak w dalszym ciągu tolerował na swoim terytorium działalność grupy emigranckich polskich, cierpiących w znacznej mierze z funduszy brytyjskich występujących oficjalnie w roli „Rządu Polskiego” i utrzymujących szereg przedstawicielstw zagranicznych. Rząd Brytyjski nie interweniował w żadnym wypadku w celu ukrócenia działalności tej grupy emigranckiej, choć działalność tej grupy polegała na agitacji na rzecz trzeciej wojny światowej. Rząd mój z ubolewaniem stwierdza, że niektóre postacie wspomnianej grupy londyńskiej uważane są za doradców rządu brytyjskiego. Usprawiedliwienie tego rodzaju postępowania przez rząd brytyjski prawem azylu, jest stanowczo niewystarczające, gdyż z prawa azylu, które Rząd Polski nigdy nie kwestionował, mogą korzystać poszczególne jednostki, ale nie organizacje pretendujące o miano rządu — sytuacji w tej formie występować na zewnątrz.

2) Po uznaniu Polskiego Rządu Jedności Narodowej, Rząd Brytyjski obowiązany był przekazać mu naczelne dowództwo znajdujących się pod jego rozkazami b. Polskich sił zbrojnych. Rząd Brytyjski jednakże nie tylko nie uczynił żadnego temu obowiązku, lecz po zdemobilizowaniu tych jednostek, mimo stanowczych protestów Rządu

Polskiego, ogłosił werbunek do nowej formacji paramilitarnej, pod nazwą Polskiego korpusu rozmieszczenia, stawiając w ten sposób żołnierzom Polskich zaciągających się do tego korpusu poza zasięgiem prawa i opieki Państwa Polskiego. W ten sposób byli żołnierze polscy, miast wrócić do kraju z bronią w rękę, jak to sobie na to przelana krwią zasłużyli i czego domagał się rząd Polski, stali się przedmiotem międzynarodowych targów.

3) Umowy krymska i poczdamka obarczyły rząd brytyjski, z chwilą uznania Polskiego Rządu Jedności Narodowej, obowiązkiem poczynienia kroków celem obrony interesów tego rządu oraz ochrony mienia państwa polskiego znajdującego się na terytorium Wielkiej Brytanii i podległych jej terytoriów. Rząd Brytyjski nie uznał polskiego Rządu Jedności Narodowej z dniem jego uchylenia, toteż w pewnym opóźnieniu, które zostało wykorzystane przez czynniki byłego Rządu londyńskiego dla dokonania śpiesznej likwidacji części polskiego majątku państwowego. Rząd brytyjski nie zapewnił w pełni ochrony tego majątku również i po uznaniu polskiego Rządu Jedności Narodowej. Znaczna część funduszy, archiwów i inwentarzy, podobnie jak i depozyty, spadki obywateli polskich zarządzane przez byłe konsulaty polskie, znajdują się do dnia dzisiejszego w prywatnej dyspozycji członków i funkcjonariuszy b. rządu londyńskiego.

4) Na te zobowiązania Rządu Brytyjskiego co do ochrony interesów Rządu polskiego i mienia państwowego oddzielna pozycja zajmuje sprawa złota polskiego, którego natychmiastowy zwrot umożliwiłby rządowi polskiemu przyspieszenia tempa odbudowy kraju i zagospodarowania Ziemi Zachodnich. Rząd Brytyjski odmówił ratyfikowania układu o zwrot tego złota — następnego dnia po podpisaniu układu.

5) Rząd Brytyjski do tej chwili nie zwrócił Polsce jej okrętów wojennych, przydzielonych na czas działań wojennych do floty brytyjskiej i okretom tym nie zapewnia na bieżąco konserwacji przez co wartość ich jako jednostek taktycznych, nieustannie maleje.

6) W umowie Rząd Brytyjski przyjął na siebie obowiązek przyjęcia z pomocą rza-

dowi polskiemu w organizowaniu jak najszybszego powrotu wszystkich Polaków pragnących wrócić z zagranicy. W rozmowach Poczdamskich podkreślono również znaczenie jakie dla wyborów w Polsce ma fakt przebywania poza granicami kraju kilku milionów polskich uchodźców. Polska akcja repatriacyjna napotykała jednak na wstępie na niezwykle trudności spowodowane przez czynnik b. Rządu Londyńskiego wyposażonego w rozległy i kosztowny aparat agitacyjny, rozporządzający bogatą prasą oraz szeroką siecią emisariuszy i oficerów łącznikowych, które przy pomocy środków prasy oraz używania metod fałszów i kalumni rozwijały gwałtowną kampanie przeciw powrotowi do Polski. Jak wiadomo działalność tych czynników operowała się nie tylko na źródłach pochodzących z polskiego mienia państwowego, lecz także z funduszy brytyjskich.

7) W związku z akcją repatriacyjną uważam za stosowne przypomnieć również Jego Ekscelencji, że na podstawie porozumienia polsko-brytyjskiego, w wykonaniu umowy poczdamskiej, władze brytyjskiej strony okupacyjnej w Niemczech obowiązały były przyjmować określone umowy kontyngenty przedstawicieli niemieckich z Polski. W miesiącu sierpniu rząd brytyjski na ogólna i jednostronna decyzja zredukował kontyngenty przedstawicieli do nader nieznacznych liczb. W ŚWIETLE PRZYTOCZONYCH FAKTÓW, KOTÓRE BYŁY PRZEDMIOTEM CZESTYCH, LECZ BYŁY BEZKUTECZNYCH REKLAMACJI ZE STRONY MOJEGO RZĄDU NIE MOŻE ULEGAĆ WĄTPLIWOSCI, ŻE ISTOTNE POSTANOWIENIE UMÓW KRYMSKICH I POCZDAMSKICH, ODNOSZĄCE SIĘ DO POLSKI, NIE ZOSTAŁY DOTĄD W CAŁOŚCI WYPEŁNIONE PRZEZ WIELKĄ BRYTANIĘ, W SPOSOB ZGODNY Z DUCHEM I LITERĄ TYCH UMÓW.

Uprawnia to Rząd mój do wyrażenia nadziei, że w ramach zarządzeń związanych z umowami krymskimi i poczdamskimi Rząd Brytyjski w przyszłości poświęci więcej uwagi swoim własnym zobowiązaniom. Korzystam ze sposobności, by zapewnić Jego Ekscelencji o moim niezmiennym szacunku.

Motory dla Kutrów Polskiej produkcji

GDANSK. Stocznia nr 1 w Gdańsku wykonała pierwsze próbne motory do kutrów rybackich. Wyprodukowane motory o sile 10 KM wykazały znakomite walory techniczne, tak, że obecnie przewiduje się serijną budowę tego rodzaju maszyn, oraz budowę innych próbnych motorów o większej sile.

Dziennikarz pobit angielskiego posta

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że poseł z ramienia partii komunistycznej do Brytyjskiej Izby Gmin Phil Piratin został w pobliżu Parlamentu i w ulicach samego gmachu Izby Gmin napadnięty przez pewnego dziennikarza i pobity. Sprawę tę poruszył na posiedzeniu Izby poseł Partii Pracy Bowles. Speaker (przewodniczący Izby Gmin) w odpowiedzi na interpelację posła Bowlesa, odczytał ustęp regulaminu Izby Gmin, który stwierdza, że czynną obraza jest „niebezpiecznym pogwałceniem praw parlamentu i ciężkim przestępstwem”. Następnie sam poseł Piratin udzielił wyjaśnień w tej sprawie.

W czasie posiedzenia nadszedł na rece Speakera list od dziennikarza, który dopuścił się napadów. Przeprosza on posła Piratina oraz zapewnia przewodniczącego Izby, że nie miał zamiaru obrazić ani parlamentu ani jakiegokolwiek jego członka. Herbert Morrison, przewodniczący Partii Pracy w Izbie Gmin, zażądał wyciągnięcia z całego incydentu jak najdalej idących konsekwencji. Przewodniczący Izby całkowicie zgodził się z tym stanowiskiem i postanowił odesłać sprawę do komisji „przywilejów poselskich”, która zbada sprawę i wyciągnie konsekwencje wobec winowajcy.

Boże Narodzenie w Ułedcowisku D/Śląskim

Wewnątrz numeru podajemy wynik konkursu „udrówiskowego „Naprzodu Dolnośląskiego”.

Wszystkim Czytelnikom „Naprzodu Dolnośląskiego”
Składamy z okazji Bożego Narodzenia najlepsze
zyczenia spędzenia zdrowych i wesołych świąt
RELAKCJA I ADMINISTRACJA

Wszystkim członkom Partii składa tą drogą
zyczenia świąteczne

WOJEWÓDZKI KOMITET
Polskiej Partii Socjalistycznej we Wrocławiu



Prezydium KRN mianowało 12 nowych generałów W. P.

WARSZAWA. Prezydium Krajowej Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 1946 r. uchwaliło nadać z dniem 1 stycznia 1947 r. dwunastu pułkownikom stopień generała brygady...

GEN. STANISŁAW DANILUK

Urodzony w 1896 roku we wsi Zalucze w rodzinie malorolnego chłopca. Poświeca się zawodowo służbie wojskowej, przechodząc od 1914 do 1939 wszystkie szczeble hierarchii wojskowej od szeregowca do podpułkownika...

Realne osiągnięcia i żądne nadzieje

W chwili, gdy Mikolajczyk ładował po swej podróży z Londynu na lotnisko warszawskim, społeczeństwo polskie miało szczerą nadzieję, że Rząd Jedności Narodowej stanie się platformą...

Tak przyszywał zdrowy i trzeźwo myślący odłam społeczeństwa. Niestety, Mikolajczyk stał się początkowo omtanym pieczęcią społeczeństwa...

Od tej chwili zbankrutowały fałszywe, czcziele hitlerowskie antisemityzmu, wszyscy tęskniący za dobrą przyszłością "niełatwy" przywódcą, zwolnieniec panowania obcego kapitału...

W ten sposób Mikolajczyk - ludowiec stał się trybunem polskiej reakcji.

PSL stało się bazą dla wszystkich zbankrutowanych i skompromitowanych odłamów prawicowych. Wywierali one wpływ na kierownictwo i kierownicy zabiegali o reformę społeczną...

Wokół tych dwóch głównych celów politycznych wirowały marzenia polskiej reakcji i nieświadomego społeczeństwa. Wyobrażano sobie, że przez zahamowanie reform społecznych stworzy się w Polsce idealne warunki...

Marzono również o przybyciu Andersa i wojsk angielskich. Nie zdawano sobie znowu sprawy, że stałby się terenem rozgrywek - drugą Grecją.

Tymi dwoma punktami reakcyjnego programu chciało PSL zjednać sobie społeczeństwo. Były to jednak fałszywe atuty. Dlatego tak gorliwie parło PSL do przeprowadzenia wyborów...

Ciechano przeprowadzić wybory w ten sposób, że przywrócić imbyłoby imię państwa, w którym społeczeństwo było jeszcze niezorientowane. Chciano przeprowadzić wybory w ten sposób...

Do ludzi wtedy bardzo łatwo trafiły demagogiczne plotki, rozstiewano w sposób nieuczciwy z powagą chwili. W tych właśnie momentach reakcja rozdmuchiwała swój balon marzeń...

Wojnę tę wygraliśmy. Okazało się, że jedynie droga reform społecznych przetrzymała podłożą silne fundamenty pod przyszłość naszego państwa...

Orientacja angielska zbankrutowała. Obrali ją amerykańscy i angielscy przyjaciele Niemiec. Wojnę nerwów wygrał lud polski i społeczeństwo, które z zapatem przystąpiło do odbudowy kraju.

mianowany zastępcą dowódcy 31 pp., później dowódca 27 pp., ostatnio dowodzi dywizją.

GEN. ZYGMUNT DUSZYŃSKI

Urodził się w roku 1914 w Jeziorowie koło Warszawy jako syn technika. Borykając się z ciężkimi warunkami materialnymi, kończy szkołę średnią w Warszawie i rozpoczyna studia na wydziale prawnym Uniwersytetu Warszawskiego...

GEN. STEFAN ZIELIŃSKI

Stary doświadczony oficer ukończył Wyższą Szkołę Wojskową. W czasie wojny był czterokrotnie ranny. Z uwagi na swe obrzymie doświadczenia wojenne, został mianowany komendantem oficerskiej szkoły pieszoty nr 2, która wyszkalała setki młodych oficerów...

GEN. EUGENIUSZ KOSKO

Urodził się w 1907 roku jako syn robotnika. Po ukończeniu szkoły średniej zapisał się na wydział humanistyczny Uniwersytetu Łwowskiego. Po dwóch latach przerwał studia, gdyż atmosfera, panująca na tym uniwersytecie, uniemożliwiła naukę ludziom...

GEN. WACŁAW KOMAR

Urodził się w Warszawie w roku 1909 jako syn robotnika kolejowego. Mimo ciężkich warunków materialnych ukończył szkołę średnią w Warszawie, po której rozpoczął pracę zawodową. Gdy Franco, popierany przez faszystów włoskich i hitlerowskich...

Już w sierpniu 1939 r. przed wybuchem wojny ordynąt za Łańcuta hr. Adam Potocki wywioził ze swoich zamków w Krzeszowie i Baranowie bezcenne dzieła sztuki i ukrył je w kilku różnych miejscach.

W połowie września Niemci Stalbitki zwrócił się do hrabiego Andersa z prośbą o ułatwienie wyjazdu za granicę kilku osobom. Wśród tych osób znajdował się niejaki Roch Kowalski...

W dniu 23 grudnia hr. b. o godz. 9 rano w Sądzie w Lesznie rozpoczęła się rozprawa przeciwko 26-cio letniemu hr. Andrzejowi Potockiemu i jego żonie 23-letniej Marii. Będą oni obale odpowiadać za usiłowanie przemocy bezcennych skarłów kultury narodowej za granicę...

W dniu 23 października Potoccy otrzymali fałszywe dokumenty dla siebie i dla kilku innych osób. Paszporty Potockich opiewały na nazwiska: Michel i Jeannette Devissant.

Nowa prowokacja niemiecka

BERLIN. Do długiej listy prowokacji niemieckich, z których kilka zostało napiętnowanych przez Sojuszniczą Radę Kontrolną, zaliczyć należy wystąpienie premiera Szelzyńskiego-Holsztynu, dra Teodora Stelzera.

Oświadczył on mianowicie, że Niemcy nigdy nie podpiszą traktatu pokojowego, któryby nie gwarantował powrotu do Niemiec terenów wschodnich...

Następnie Stelzer atakuje Wielką Brytanię za jej żądanie zwrotu 80 milionów funtów szterlingów rocznie za administrację strefy brytyjskiej.

Stelzer twierdzi, że sama tylko Wielka Brytania uzyskała równowartość około 250 milionów funtów szterlingów dzięki likwidacji mienia niemieckiego za granicą.

Boże Narodzenie w Uzdrowsku

Wyniki naszego konkursu uzdrowskiego Wyniki naszego konkursu uzdrowskiego Wyniki naszego konkursu uzdrowskiego

Ob. Tadeusz Niwiński, Wrocław Karlówce, ul. Boja-Zeleńskiego 8, uzyskał w losowaniu prawo do dwutygodniowego bezpłatnego pobytu w Karpaczu.

W dniu wczorajszym w lokalu redakcji „Naprzodu Dolnośląskiego” odbyło się losowanie, do którego dopuszczone były zgłoszenia tych uczestników konkursu, którzy odpowiedzieli wymaganym warunkom...

Prof. Piccard proponuje nowy lot do stratosfery na wysokość 100.000 stóp

WASZYNGTON. Department Marynarki Stanów Zjednoczonych ogłosił, że sławny uczonec prof. Jean Piccard w czerwcu 1947 r. podejmie próbę lotu balonem na wysokość 100.000 stóp.

Prof. Piccard, który odbył słynny lot od stratosfery w 1934 r., wciąż przeprowadza badania nad możliwościami osiągnięcia maksymalnej wysokości. Projektowany lot odbyłby się w specjalnie skonstruowanym „grupowanym” balonie.

W pracach prof. Piccarda biorą udział lotnicy amerykańscy i konstruktorzy, którzy budują aluminiową sondę balonu. Prof. Piccard zamierza przeprowadzić badania właściwości fizycznych i chemicznych atmosfery na wielkich wysokościach.

Jak Niemcy zamrażali?

NORYMBERGA. Polski duchowny, Leon Michalowski, którego poszukiwano przez prasę i przez radio, stanął przed Międzynarodowym Trybunałem jako świadek w procesie przeciwko osobom lekarzom hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Leon Michalowski dlatego jedynie, że jest księdzem, trzymany był w obozie koncentracyjnym w Dachau od 1940 r. Nie miał żadnej sprawy. Zamknięto go do chwili uwolnienia internowanych przez władze amerykańskie. Był on poddawany eksperymentom szczepienia malarią i zamrażania.

Według wywiadów po ciężkiej chorobie, o jaką przysparzyli go do doświadczenia, został poddany w roku 1943 eksperymentom ochładzania przez trzymanie w wodzie o temperaturze bliżej zera. Ks. Michalowski błagał, by przerwać ten eksperyment...

Kiedy odżywał świadomość, leżał owinięty kocami i nagrzewano go solium'em. Ks. Michalowski jest jednym z niewielu, którzy przetrwali eksperymenty zamrażania. Zdrowie jego jednak bardzo ucierpiało i do dziś dnia nie jest jeszcze w porządku.

Znanią kas. Leona Michalowskiego zbiły wreszcie, przedstawiający przez oskarżonych lekarzy w obronieniu i takowy tym i innym niemieckim eksperymentom poddawani byli po obozach jedynie ludzie, skazani na śmierć.

Się sądzie zostały odroczone do 4 stycznia. W dniu 23 października Potoccy otrzymali fałszywe dokumenty dla siebie i dla kilku innych osób.

Paszporty Potockich opiewały na nazwiska: Michel i Jeannette Devissant.

Dalszy ciąg historii jest znany. Dzięki czujności władz bezpieczeństwa państwa Rzeczypospolitej w Polsce nie wyjechał i zbiorów nie wywieziono do Niemiec 42 skrzyń przygotowanych do przemytu, zdobi dziś salę Muzeum Narodowego w Warszawie, a hrabia Potoccy odpowiada za swe przewstępstwa przed sądem Rzeczypospolitej

W dziesięć dni później Maria Popescu zatelefonowała do policji, że w jednym z zamkniętych pokoiw znalazła umarzoną kolejkową, Linę Mory, która przecięła sobie żyły w ręk.

Policja nie uwierzyła w samobójstwo. Przeprowadzono śledztwo. Zarządzone autopsję zwłok pokoiwków i okazalo się, że młoda dziewczyna została otruta. Położono więc przewidywać autopsję zwłok zmarłej, testującjciej Polkę i stwierdzono, że i ona została otruta wielką ilością wernonu.

Oskarżono Marie Popescu. Wyszło na jaw, że otrzymała ona truciznę od młodego amerykańskiego lekarza, który jednak wyjechał przed rozprawą do Ameryki. Maria Popescu przeczyła. To dawała komunikować truciznę, a zapytano, o sądzi o młodym lekarzu, powiedziała, że postąpił jak tchórz.

Maż skazanej Wiktor Popescu stwierdził, że żona, jego jest ekstrawagancką, nieszczerliwą kobietą, skłoną do kłamstw.

Bunt żołnierzy na wsypie Bożego Narodzenia

SINGAPORE. Brytyjski sąd wojskowy rozpatrywał w Singapurze sprawę buntu 7 żołnierzy indyjskich. Bunt wybuchł na samotnej wyspce Bożego Narodzenia na Oceanie Spokojnym. Na wyspie była załoga tylko jednego działka nadbrzeżnego, złożonego z kapitana i 4 podoficerów.

Aniżaków, jednego indyjskiego oficera i 26 indyjskich szeregowców. W marcu 1942 okazy japońskie ostrzeliwały wyspę, jednak na niej nie landowały. Buntownicy w trzy dni później zamordowali Europejczyków.

Dopiero kilka miesięcy temu buntownicy zostali zatrzymani w holenderskich Indiach Wschodnich.

SPOŁEM

ZWIĄZEK GOSPODARCZY SPÓŁDZIELNI R. P. w WARSZAWIE
SPÓŁDZIELNIA Z ODP. UDZIAŁAMI
ODDZIAŁ w WAŁBRZYCHU

ULICA 22 LIPCA 12

TELEFON Nr 838-4



„Współdziałanie dla wspólnego dobra musi silniej i głębiej niż dotychczas sięgnąć w dziedzinie gospodarki społecznej, która jest obecnie źródłem najcięższych przeciwieństw i tarć“.

(Rapacki 1944)

„Jesteśmy siłą moralną i szkołą obywatelską ludu, środkiem dobrowolnej współpracy pracujących z państwowym kierownictwem gospodarczym“.

„Spółdzielczość jest współrealizatorką ustroju demokratycznego Państwa Polskiego. Ustrój demokratyczny musi przynieść sprawiedliwy rozdział dochodu społecznego oraz zwiększenia zdolności produkcyjnych i konsumcyjnych szerokich mas“.

(z przemówienia Prezesa J. Żerkowskiego)

Uwaga

Uwaga

Wszyscy zaopatrują się w mięso i najepsze wędliny z najfajszej i zdrowej wytwórni warszawskiej wędliniarsko-masarskiej znanego mistrza

SOSIŃSKIEGO

Lubań, ul. Łąkowa 2 (obok Monopolu Spirytus.)

Dla sma. oszów codziennie świeże sa. dalki i parówki

Uwaga

Uwaga

Ogłoszenie

Dyrekcja Z. K. m. Wrocławia zawiadamia, że dnia 24. 12. 1946 r. normalny ruch tramwajowy i autobusowy będzie trwał **tylko do godz. 18-tej.**
Po godz. 18-tej wagony zjeżdżają do Zajezdni i tak ostatni wagon z linii:

1	odchodzi z Rynku	do Zajezdni o godz.	18.20
2	" z Ogrodowej	" " "	18.31
3	" z Piłzyc	" " "	18.25
4	" z Grabiszyna	" " "	18.33
5	" z Krakowskiej	" " "	18.28
6	" z Zarząd Miejski	" " "	18.30
7	" z Krzyków	" " "	18.30
8	" z Osobowic	" " "	18.30
9	" z A. Mickiewicza	" " "	18.52
10	" z Ogrodowej	" " "	18.34
11	" z Kowalów	" " "	18.50

W dniu 25. 12. 1946 r. (w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia) ruch tramwajowy będzie wstrzymany.

Ostatni wóz autobusowy linii „A“ odchodzi z Leśnicy do Zaj. godz. 18.05
„D“ „ z Zakrzowa „ „ „ 17.50
„G“ „ z Gazowni „ „ „ 18.15

W dniu 25. 12. 1946 r. **ruch autobusowy zostaje wstrzymany.**
Linie tramwajowe „9“ z dniem 16. 12. 1946 r. przedłużono do końca ul. A. Mickiewicza.

Dyrekcja Zakładów Komunikacyjnych
m. Wrocławia

(369)

Halo! Wałbrzych!

Na terenie Wałbrzcha grasuje niejak Stanisław Tehr vel Techn, podający się za „redaktora“, który występując rzekomo z upoważnienia naszego wydawnictwa zgłasza się do różnych instytucji i przedsiębiorstw po odbiór należności z tytułu ogłoszeń i prenumeraty. Osobnika tego, jeżeli się zgłosi do jakiegokolwiek instytucji — należy niezwłocznie aresztować, powiadamiając jednocześnie dyżurnego przodownika przy Miejskiej Komendzie Milicji Obywatelskiej w Wałbrzychu.

ADMINISTRACJA
„Naprzodu Dolnośląskiego“

Inżynier AL. PAWŁOWICZ
Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne
Wałbrzych D St. ul. 1-go Maja 12

359

Restauracja **MIEJSKI HOTEL „POLONIA“**
Garaże Wrocław, ulica Ogrodowa
Zimna — ciepła woda bieżąca

371

HELENA BOCUSZEWSKA
JERZY KORNAKCI

POLONEZ
I. *Nowe* PARISIENS
SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA“

CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Sp. z o. o. w WARSZAWIE
ODDZ. we WROCŁAWIU
KOŁĄJAJA 21
Tel. 266 i 541
(VIS A VIS DWORCA GŁÓWNEGO)

Posiada na składzie oraz dostar za po **cenach konkurencyjnych** detalicznie i wagonowo wszelkie artykuły, wchodzące w zakres budownictwa w tym **kil i szkło okienne**

STANISŁAW DYGAŁ

Achtung!
Verboten!
Bodeniskie Lagergelände!
Stehen bleiben!
fotografieren verboten!

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA“

SALON KRAWIECKI
ZAPOROWSKI EDWARD I S-ka
Wałbrzych, ul. Kościuszki 5, tel. 1553.

860

Do odbiorców Elektrowni Wrocławskiej

Niezastosowanie się naszych odbiorców do apelów prasowych i radiowych o ograniczenie zużycia energii elektrycznej, zwłaszcza w godzinach wieczorowych, zmusza obecnie Elektrownię do rygorystycznych zarządzeń.

Przed wszystkim szeroko stosowane grzejnictwo, które się ostatnio rozposzechniło do niebywałych rozmiarów, wywołuje ciągle zaburzenia w sieci. Kable i urządzenia pomocnicze, nadwyżone w większości jeszcze wskutek działań wojennych, nie wytrzymują tych nadzwyczajnych przeciążeń, na które są narazone. Pociąga to za sobą liczne przerwy w dostawie prądu, które nie zawsze dadzą się usunąć w krótkim czasie i które przybierają czasem takie rozmiary, że całe dzielnice miasta są narazone na brak prądu. Elektrownia nie może ponosić konsekwencji z tytułu nie zaopatrzenia się ludności w opał zimowy ani nie powinni ponosić lojalni odbiorcy Elektrowni konsekwencji wynikających z stosowania inżynierstwa elektrycznego przez innych odbiorców.

Stan techniczny naszych urządzeń do rozprzewadzenia energii elektrycznej, zmusza nas do zabronienia:

- 1) używania grzejników elektrycznych w ogóle,
- 2) używania kuchenek elektrycznych w czasie od godz. 16 do 21,
- 3) oświetlania okien wystawowych w normie przekraczającej 200 Watt,
- 4) zużycie prądu na reklamy świetlne.

Odbiorcy, u których Kontrola Elektrowni stwierdzi niestosowanie się do powyższych zarządzeń, pozbawieni będą dopływu prądu na 1 miesiąc, a w wypadku powtórnym — na czas przynajmniej 3 miesięcy.

Domy itp., gdzie nastąpi przepalenie głównych bezpieczników w doprowadzeniu energii wskutek przeciążenia, nie mogą w przyszłości liczyć na szybkie usunięcie przerwy. Wobec tego wskazane jest, aby lokatorzy domów we własnym interesie donosili bezzwłocznie Elektrowni o wypadkach niestosowania się lokatorów do naszego zarządzenia. W wypadkach powtarzania się przepalenia głównych bezpieczników, dany dom pozostanie przez dłuższy czas, przynajmniej na 1 miesiąc, bez dopływu prądu.

To samo będzie miało miejsce, jeżeli stwierdzone będzie odplombowanie skrzynki głównych bezpieczników domowych w celu samowolnej wymiany stopek Jeżeli wskutek odplombowania skrzynki głównych bezpieczników i samowolnego zastosowania silniejszych stopek nastąpi uszkodzenie lub zniszczenie głównego złącza domowego, to koszty naprawy ułożone będą na wszystkich lokatorów, a koszty te muszą być uiszczone przed rozpoczęciem naprawy, przy czym Elektrownia nie obowiązuje się do żadnego terminu przeniesienia tej naprawy. Zwracamy przy tym uwagę, że przepalenie bezpieczników głównych następuje wskutek używania w instalacjach mieszkaniowych stopek naprawionych, co jest niedopuszczalne. Stwierdzenie przez naszych kontrolerów i inkasentów używania stopek naprawionych, pociągnie za sobą odłączenie danego mieszkania od dopływu prądu na 1 miesiąc, a w wypadku powtórnym — na 3 miesiące.

Ponadto nadmieniamy, że niedopuszczenie kontrolerów Elektrowni do badania instalacji albo utrudnianie im wykonania czynności służbowych pociąga za sobą natychmiastowe odłączenie danej instalacji na przynajmniej jeden miesiąc. Powtórne włączenie instalacji pociąga za sobą koszty dla danego odbiorcy.

Nasi kontrolerzy zobowiązani są okazać zaświadczenia Elektrowni, uprawniające ich do przeprowadzenia kontroli. Kontrolerzy nie są uprawnieni do pobierania jakiegokolwiek opłat.

Stwierdziłszy wypadki, że po przerwie w dostawie prądu zgłaszają się osobnicy, którzy obiegują przyzwroćcie dopływ prądu za uiszczeniem pewnej opłaty, a często dzieje to w sposób niezgodny z prawem. Prosimy naszych odbiorców o oddawanie takich osobników w ręce Milicji Obywatelskiej jako sabotażystów.

Przy końcu nadmieniamy, że tylko rzetelna współpraca naszych Odbiorców z Elektrownią może zapewnić regularność dostawy energii i apelujemy powtórnie, aby nasi Odbiorcy we własnym interesie pomagali Elektrowni w tępieniu nadużyć. Szczególnie prosimy o zakunikowanie nam bezzwłocznie każdego zauważonego wypadku nielegalnego pobierania energii poza licznikiem, co także godzi w interes odbiorców legalnych i jako kradzież prądu podlega postępowaniu karnemu, niezależnie od odpowiedzialności cywilnej z tytułu spowodowanych szkód.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej
m. Wrocławia

Wrocław, dnia 23. 12. 1946 r.

Sto lat żyje, kto Piastowskie piwo pije!

95

SPOŁEM

ZWIĄZEK GOSPODARCZY SPÓŁDZIELNI R. P.
OKRĘGOWY ODDZ. SPOŻYWCZY we Wrocławiu
UL. KLĘCZKOWSKA 52, tel. 210

ZAWIADAMIA

W związku z remanentami w magazynach Społem na 31. XII. 46 wszystkie faktury na węgiel i koks muszą być zrealizowane do 31. XII. 1946 r.

Niezrealizowane faktury w tym terminie tracą ważność, a za opat będzie dokonany zwrot gotówki, węgiel zaś i koks będzie przekazany do dyspozycji miejscowych wydziałów Apropowizacji i Handlu.

ZJEDNOCZENIE ROSZARNI LNU I KONOPI R. P. WAŁBRZYCH, SŁOWACKIEGO nr 1

zatrudni pięciu wysoko kwalifikowanych księgowych-bilansistów w podległych nam zakładach.

Państwowa Fabryka Przemysłu Drzewnego Nr 25 w Bystrzycy woj. wrocławskie, Dolny-Śląsk

Wykonuje zamówienia na różnego rodzaju skrzynki, wiórki — hutnicze oraz tarcice.
Ponieważ posiadamy na składzie koszyki lubiankowe na odpadki biurowe, pudełka do sera, pudełka suwakowe, patyczki do kiełbas, rolnopisów itp.
Zamówienia kierować bezpośrednio do
Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Okręgu Śląska Dolnego
w Jeleniej Górze, ul. 3 Maja 63.

DOLNOŚLĄSKIE GAZOCIĄGI DALEKOSIĘŻNE

„DALGAZ”

CENTRALA: WAŁBRZYCH, UL. T. KOŚCIUSZKI 1-3
TEL. 1600-1602, 1604

OKRĘGI:

WAŁBRZYCH ul. Niepodległości 9 -- tel. 2138	WROCŁAW ul. Sudecka 43
JELEŃ GÓRA ul. I. Daszyńskiego 1b -- tel. 2693	SKLEP CIEPLICE ul. Mireckiego 29 -- telefon 296

POMIAROWNIE:

WAŁBRZYCH ul. T. Osóbki-Morawskiego 14a tel. 1600-1602	WAŁBRZYCH - ST. ZDRÓJ Czerwonej Armii 68 -- tel. 1603
SOLICE-ZDRÓJ tel. 13	BOŻA GÓRA tel. 127
PIASTOWO , ul. Staszycy 5 -- tel. 293	Boża Góra
CIEPLICE ul. Rybnicka 22	JELEŃ GÓRA ul. I. Daszyńskiego 1b -- tel. 2693
SZKLARSKA PORĘBA Nr. 31 -- tel. 294	KRZYŻATKA tel. 174

STACJA KOMPRESORÓW:

WĘGLIWO, ul. Górna -- telefon 2223

Sprzedaj gazu dla celów przemysłowych, oświetlenia, gospodarstwa domowego i t. p.

TANIO

SOLIDNIE

NOWO OTWARTY

Dom Krawiecko-Konfekcyjny Spółdzielni Krawieckiej



Wrocław, ul. Ruska 11/12

obok Placu Solnego (dojazd tramwajowy nr 1, 2, 3, 4, 5)

poleca tanią i dobrą konfekcję męską, damską i dziecięcą

- | | |
|-------------------------------|--------------------------------|
| 1. płaszcz męskich od 4000 zł | 1. płaszcz damskich od 4000 zł |
| 3. ubrań męskich od 4000 zł | |

Ponadto Spółdz. „Zgoda” przyjmuje zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa, czapnicstwa i kuśnierstwa.

Nasze oddziały: 1. obstalunki męsko-damskie Plac Bohaterów Getta 4 I. p.
2. kuśnierstwo ul. Marszałka Stalina 48 I. p.
3. obstalunki męsko-damskie ul. Kazimierza Jagiellończyka 29

Członkowie Z. Z. . . za okazaniem legitymacji otrzymują 10% rabatu

Zagadnienia życia współczesnego

społeczne
gospodarcze
polityczne
nauka
literatura
sztuka

wszystko, co Cię interesuje, zawiera

WIEDZA I ŻYCIE

miesięcznik popularno-naukowy
dobrowolny autorzy
ciekawa i obfita treść
liczne ilustracje

od 1926 r. wysuwają
WIEDZĘ I ŻYCIE na czoło najważniejszych periodyków w Polsce
prenumerata: kwart. zł 75, roczna zł 300
administracja: Warszawa, ul. Róż 7 - 37
konto PKO nr. 1-1490
Zgadzajcie zeszyty okazowych!

S. K. T.

Warsztaty naprawcze samochodów i silników reperacyjnych
Wrocław, Powstańców Górnośląskich 22.

Naprawa i regulacja pomp wiryskowych do silników Diesla

SPOŁEM

Okręgowy Oddział Spożywczy
we Wrocławiu, ul. Klęczkowska 52

Telefon Nr 210

POLECA

w dużym wyborze doskonałej jakości **cukierki twarde i nadziewane, pierniki, sucharki i herbatniki, soki owocowe, naturalne, surówki owocowe, dżemy i marmoladę, miód sztuczny.**

P. C. H.

Agentura w Lubaniu

W związku z akcją Przemysł dla wsi P. C. H. wydaje w dużym wyborze towary tekstylne. Dla Samopom. Chłopskiej specjalne udogodnienia

Oddział sklepu tekstylnego mieści się
w Lubaniu przy ul. Tkackiej 26
344 róg ul. Ewangelickiej (obok P. P. S.)



Bufet „TURYSTYCZNY”

WROCŁAW, OGRODOWA 84

Wszystkim swoim gościom i klientom z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzy Zdrowych i Wesolych Świąt

814

Zarząd

PAŃSTWOWY ZARZĄD PRZYMUSOWY Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

„BACUTILL”

Oddział Dolnośląski

810

poleca:
ZELATYNE W LISTKACH I W PROSZKU
z własnej wytwórni

APEL

Do odbiorców energii elektrycznej, Okr. Dolnośląskiego

Z powodu przeciążenia zakładów elektrycznych na terenie Okręgu Dolnośląskiego istnieje groźba całkowitego lub częściowego wyłączenia niektórych grup odbiorców w pewnych określonych godzinach.

Celem uniknięcia tej ewentualności wzywa się wszystkich odbiorców energii elektrycznej — zakłady przemysłowe, biura, mieszkania i sklepy — do ograniczenia zużycia energii elektrycznej w godzinach między 8 a 11 oraz między 16 a 19. W szczególności zabrania się używania grzejników elektrycznych do ogrzewania pomieszczeń i gotowania (piecyków, kuchenek itp.) w wymienionych godzinach.

Odbiorcy nie stosujący się do powyższego ogłoszenia zostaną odłączeni od sieci elektrycznej i zupełnie pozbawieni dostawy energii elektrycznej.

(316)

ZJEDNOCZENIE ENERGII
OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO

Ogłaszajcie się w „Naprzedzie Dolnośląskim”!

PIJ CIE PIWO PIASTOWSKIE

PAŃSTWOWA AGENCJA DRZEWNA

»PAGEI«
ODDZIAŁ we WROCŁAWIU

Biura: Plac Grunwaldzki 46/48 Telefon 211

SPRZEDAŻ WAGONOWA I DETALICZNA:

tarcicy iglastej i liściastej, oklein i sklejek,
płyt stolarskich i pilśniowych, kompletów
skrzynkowych, węłny drzewnej
oraz drzewa opałowegoSkłady we Wrocławiu: Skład I, ulica Rychalska Nr 4
Skład II, ulica Nowowiejska Nr 75
Składy w Jelenie Górze: Skład III, ulica Wincento Pola Nr 48
Skład IV, ulica Kolejowa Nr 4

(388)

Wszystkim Naszym Odbiorcom

składamy

serdeczne życzenia
Świąteczne i Noworoczne

Hurtownia Kolonialna

J. Caliński i S-ka

Wrocław, ulica Św. Antoniego 10 Telefon 4-84

341

SPOŁEM

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.

Oddział w Kłodzku

ulica Wrocławska 17. Telefon: 27-50, 26-41.

zaopatruje
po cenach hurtowychspółdzielnie i instytucje
we wszelkie artykuły
monopolowe i wolnorynkowe

SPOŁEM

(3-0)

Zjednoczenie Przemysłu
Ceramiki Budowlanej

na Okręg Dolnego Śląska

Jelenia Góra, ul. 3-go Maja 44

Telefon 30-23, 32-04, 31-94, 32-32

poszukuje dla swych Zakładów na terenie
Dolnego Śląska

fachowców -- ceramików,

techników ceramicznych, mistrzów, robotników
ceramicznych, ślusarzy, elektryków, monterów, pa-
laczy kotłowych i piecowych oraz głównych
buchalterów i księgowych.

As

SPOŁEM

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.
Okręgowy Oddział Mleczarsko - Jasnolicki
we Wrocławiu
ulica Słodowa 18. Telefon 206.

zaopatruje

Zakłady Mleczarskie na Dolnym Śląsku
w artykule: techniczne, chemiczne i urządzenia mleczarskie

(3-1)

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego
Centrala Handlowa Oddział w BytomiuHURT MIĘSNY we Wrocławiu
przy ul. Stalina 104

Poleca hurtowo i detalicznie:

312

MIĘSO I WĘDLINY

Stale świeży towar na składzie

Serdeczne Życzenia Wesołych Świąt i Nowego Roku

przesyła

wszystkim członkom i sympatykom
Powszechnej Spółdzielni Spożyców w Głogowie

346

Zarząd

Polski Związek Przemysłowy

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „BACUTILL“
Sklep detaliczny

w Jeleniej Górze, Wincento Pola 12

poleca: jelita, saletę i inne
przybory rzeźniczo-wędliniarskie

389

PAŃSTWOWA FABRYKA

SZTUCZNEGO JEDWABIU Nr 3

WE WROCŁAWIU

PRODUKUJE

PRZĘDZĘ WŁÓKNA SZTUCZNEGO 150 i 300 drs.

310

Zdrowych, Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
i pomyślnego Nowego RokuSwojej
Szanownej
Klienteli

iżycy

FIRMA

ZŁOTOGORSKI

JAN

Skład bielskich materiałów wełnianych
Wrocław, ul. Olawska 4

(824)

owoców Nowości

Najmilszy i najtańszy upominek gwiazdowy

TEATR BAJKA DLA DZIECI

HISTORIA CAŁA

O NIEBIESKICH MIGDAŁACH

Cena zł 150.-

Napisła LUCYNA KRZEMIENIECKA
Dekoracje, ilustracje i ubiory M. PU-
CHALSKIDo nabycia we wszystkich księgarniach
oraz sklepach z zabawkami i materiałami
pism. n. n. m.

Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”

OGŁASZAJCIE SIĘ

W

„NAPRZODZIE DOLNOŚLĄSKIM”

Poszukujemy

Akwizytorów

Zgłoszenia do Administracji

„Naprzodu Dolnośląskiego”

Wrocław, ul. Wierzbowa 30

Uwaga!

ROLNICY

Uwaga!

Za pośrednictwem Oddziałów i Składowi Spółem,
Spółdzielni Rolniczo-Handlowych i Spółdzielni Sam.
Chłopskich skupujemy wszelkiego rodzaju zboża i prze-
twory zbożowe, ziemniaki, strączkowe, nasiona i oleiste

W RAMACH AKCJI

„PRZEMYSŁ DLA WSI”

dostarczamy

- | | | |
|--|-----------------|-------------------|
| a) wszelkiego gatunku nawozy sztuczne, | | |
| b) maszyny i narzędzia rolnicze, żelazo i wszelkiego rodzaju sprzęt gospodarski: | | |
| młócznie wąsko - i szerokokłotne | gwoździe | łańcuchy |
| prasy do słomy | podkowiaki | wiadra |
| kopaczki do kartofli | podkowiankę | latarnie stajenne |
| siewniki | obróczkawkę | naczynia gospod. |
| plugi | podkowy | biczyska |
| brony | widły | zgrzebła |
| kultywatory | łopaty | szczotki |
| i t. p. | i t. p. | i t. p. |
| c) środki ochrony roślin i zwalczania szkodników, | | |
| d) materiały budowlane: | | |
| cement | wapno | drzewo budowlane |
| cegła | dachówka | dreny |
| smoła | lepnik | papa |
| | szkło | okucia budowlane |
| e) produkty naftowe: materiały pędne, oleje, smary, | | |
| f) opakowania: | | |
| worki jutowe | torby papierowe | plandeki i tp. |

SPOŁEM

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. w Warszawie

Okręgowy Oddział Rolniczy we Wrocławiu

ul. Gen. H. Dąbrowskiego 46 • Telefony: 461, 465, 480, 481, 482, 483

353

PAŃSTWOWY BROWAR PIASTOWSKI

Wrocław, ul. Marsz. Stalina 204 tel. 295



POLECA NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA I NOWY ROK

SPECJALNE ZNANE ZE SWEJ JAKOŚCI

Piwo Eksportowe

Piwo jasne i słodowe

oraz lemoniady na czystym cukrze



(315)

P. C. H. PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

Oddział Wojewódzki we Wrocławiu

ulica Jarosława Dąbrowskiego 58-60

Telefon Nr 232

ODDZIAŁY REJONOWE:

Jelenia Góra, Kłodzko, Wałbrzych

AGENTURY:

Brzeg	Lubań
Bystrzyca	Nowa Ruda
Dzierżoniów	Oława
Jawor	Świdnica
Kamienna Góra	Szprotawa
Legnica	Ząbkowice

SKŁADNICE HURTOWE:

Duszniki	Zgorzelec
Lwówek	Złotoryja
	Żegań

Sprzedaz dla instytucji państwowych i samorządowych, Zrzeszeń pracowników oraz zarejestrowanych kupców detalicznych.

Artykuły spożywcze i kolonialne, wino, cukierki, ziemniaki, kosmetyki, papier, tekstylia, artykuły żelazne, dla miasta oraz w ramach akcji „Przemysł dla Wsi”.

SPRZEDAŻ Z WYJĄTKIEM DNI ŚWIĄTECZNYCH
BEZ PRZERWY DO 31 - go GRUDNIA b. r.

Wesołych Świąt

wszystkim moim

Szan. Klientom

życzy

Pogotowie Szklarskie

Wrocław, Plac Solny

821

Stolarnia Mechaniczna
M ZAWADKA

Wrocław, ul. Św. Wojciecha 64.

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa.

Części

ROWEROWE
MOTOCYKLOWE
i SAMOCHODOWE

poleca:

FRANCISZEK BAK

Wrocław, Kościuszki 35

w odwrozu

PAPIER
i
OPAKOWANIE

Wrocław
ul. Gen. Prądzyńskiego Nr 1,
róg Traugutta

(375)

SPOŁEM

Związek Gospodarczy Spółdz. R. P.
ODDZIAŁ WŁÓKIENNICZY
WROCLAW, UL. KOŚCIUSZKI 131/133

TELEFON 207

zaopatruje

SPÓŁDZIELNIE WIEJSKIE

w towary włókiennicze z akcji
„Przemysł dla wsi”

SPÓŁDZIELNIE POWIATOWE

Wrocław, Trzebnica, Środa, Oława
mogą zaopatrywać się bezpośrednio
w O/Włókienniczym we Wrocławiu

SPÓŁDZIELNIE

z pozostałych powiatów mogą
pokrywać swoje zapotrzebowania
w Oddz. Włókienniczym względnie
w powiatowych oddziałach

SPOŁEM

SPÓŁDZIELNIE,

które mają zamiar nabywać materiały
we Wrocławiu, proszone są o skomunikowanie się z kierownictwem Oddz.
w sprawie realizacji zamówień

354

BAR RESTAURACJA

„Narcyz”

WROCLAW, RYNEK 27

WŁAŚCICIEL:

KAMIŃSKI JÓZEF

(320)

„FARMAPRODUKT”

Hurtownia Dolnośląskich Aptekarzy

Sp. z ogr. odp.

we WROCLAWIU, ul. Szewska Nr 19/21 tel. 493

Przesyła z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku

P. T. Odbiorcom najlepsze życzenia

319

RESTAURACJA KLUBOWA

WROCLAW, ul. Św. DOROTY

od dnia 20 grudnia 1946

pod nowym kierownictwem

Dyr. JÓZEFA GLAZARA

15-letniego kierownika restauracji

„POD BUKIETEM” w WARSZAWIE

ZAPRASZA

na święta swych miłych gości i sympatyków

WYSMIENITA KUCHNIA • DOBOROWE TRUNKI • DANCING • PIERWSZORZĘDNA OBSŁUGA

SPOŁEM

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.
Okręgowy Oddział Rolniczy
we Wrocławiu

ul. Gen. H. Dąbrowskiego 46

Telefon nr 431, 432

Dział Ziemiopłodów
Skupuje wszelkie ziemniaki,
przetwory i nasiona.

Płaci najwyższe ceny.

351

Zaopatruje fundusz aprowizacyjny oraz spółdzielnie
w zboża konsumpcyjne, siewne i nasiona

Gwiazdka 1946

Dodatek Świąteczny

„Naprzodu Dolnośląskiego”



Byliśmy tu zawsze...

Druga to dopiero Gwiazdka, która spędzamy na Dolnym Śląsku, a jest tak, jak gdybyśmy tu byli zawsze.

Pamiętam ubiegłą Gwiazdkę, tę pierwszą na Dolnym Śląsku. Każdy jechał wtedy „do domu”, na święta. Zostali tylko ci, którzy nie mieli innego domu poza nowym, stworzonym tu, na odzyskanej ziemi. Ci zrozumieli pierwsi, że tu jest ich dom, że tu jest ich ojczyzna teraz i w przyszłości.

Coraz mniej ludzi mówiło o centralnej Polsce, jako o „domu”, coraz więcej przyłączało się do tej garstki, która chciała nawiązać do starej tradycji śląskiej i wrastała korzeniami w ziemię dolnośląską. Tysiące rosły w setki tysięcy, szeregi budowniczych Polski na dawnej polskiej ziemi potężniały, aż przekroczyły milion i kroczą zwycięsko na powitanie drugiego miliona.

Nie ma na pewno drugiego święta, które by jednoczyły tak ściśle rodzi-

nę polską, jak Boże Narodzenie. Ile razy myśli nasze w czasie siedmiu Gwiazdek okupacyjnych wybiegały do siebie wzajemnie! Żona z dziećmi myślała z tęsknotą i bólem o swym mężu i ojcze jej dzieci, który w tym samym czasie szarpał się w tęsknocie do swych najbliższych — z dala od nich, może w niewoli, a może nad brzegiem grobu. Matka tęskniła do syna, o którym nie wiedziała, czy jest jeszcze wśród żyjących.

A jednoczy wszystkich w dzień Bożego Narodzenia polski dom. Tysiące polskich domów uległo w czasie wojny zagładzie — fizycznie lub moralnie. Mamy obowiązek odbudować te domostwa, te rodziny. Polska jest wszędzie tam, gdzie są Polacy. Jest nas tu znowu półtora miliona. Żyjemy jak niegdyś, w masie. Tworzymy polskie domostwa, polskie rodziny, żyjemy polskim życiem. Drugi raz przychodzi do nas na Dolny Śląsk polska Gwiazdka. Już nie jedziemy „do domu”. Zostajemy tu w

naszym nowym domu. Tu żyjemy w dzień powszedni, tu pracujemy, tu tworzymy nasze nowe życie. Tu chcemy też świętować.

Myśl nasza nie wylatuje już wstecz. Nie myślimy o tym, co było.

Widzimy to, co jest i pragniemy przyspieszyć to, co będzie. Nie jesteśmy tu nowi. Nie przyszliśmy tu dziś, ani wczoraj.

Byliśmy tu zawsze.

Pracowaliśmy na wspaniałych polach i łąkach dolnośląskich, wspinaliśmy się po wysokich szczytach Karkonoszy. Modliliśmy się pod wysokimi, chłodnymi sklepieniami kościołów, widzieliśmy nas odwieczne mury ratusza wrocławskiego. Spoczywamy na wszystkich cmentarzach Dolnego Śląska. Tu stały nasze kołębki — tu spoczywają nasze kości.

Byliśmy tu zawsze.

I zawsze tu będziemy.

Wszystkim, którzy nadesłali naszej redakcji, naczelnemu redaktorowi lub współpracownikom życzenia świąteczne dziękuje w imieniu pisma i wydawnictwa

REDAKCJA

Mgr ZOFIA GANSZYNIEC

Geneza Święta



Bożego Narodzenia

Boże Narodzenie, najpopularniejsze dziś święto chrześcijańskie, nie zwykle ciekawe ma dzieje. Dzieje te prowadzą nas daleko poza czasowe kresy chrześcijaństwa i chociaż rozum mówić, że nic naturalniejszego dla chrześcijan, jak obchodzenie dnia urodzin założyciela religii i zbawiciela, to rzeczywistość temu rozumowaniu nie odpowiada. Dziś już liczne mamy i poważne studia poświęcone kwestii powstania tego święta, tak że zasadnicze zagadnienie uważać można za rozwiązane. Uwagi godną jest okoliczność, że pierwszy je rozprawił teolog polski pochodzenia P. E. Jabłoński w dwóch rozprawach łacińskich: O święcie Bożego Narodzenia z 1743 i 1745 r. i w nich nie tylko wyprzedził, ale i przewyższył badaczy nowoczesnych, którzy nie znając swego poprzednika na nowo dzieje te odkrył.

Prawdę powiedziawszy, wiąże się z tym świętem nie jedno, lecz cały zespół wyodrębniany jako szczególnie ważne tzw. ewangelie Bożego Narodzenia, t. j. opowiadanie ewangelisty Łukasza o urodzeniu Chrystusa w Betlejem oraz drugi problem, powstanie obchodu cudownych tych urodzin. Innym znów problemem jest sposób obchodzenia tego święta, obchód liturgiczny i jego rozwinięcie w pantomimach, w dramacie, w liryce kościelnej, w sztuce. Z całego tego bogactwa, wytworzonego w wiekowym wysiłku, dzisiejsze życie nawet w tak konserwatywnym kraju jak Polska zachowało zaledwie szczątki w pasterkach i szopkach.

Wiemy dziś, że chrześcijanie dopiero w epoce konstantyńskiej obchodzili urodziny Chrystusa i to tylko też gdzieś, w ośrodkach szczególnie postępowych. Krok to był śmiały, nowatorski, ponieważ do tego czasu kościół katolicki obchodził tylko jedno święto powszechnie uznane, mianowicie Wielkanoc, tj. zmartwychwstanie Chrystusa; wprowadzenie więc nowego święta przełamało w jednym, i to zasadniczym, punkcie tradycję i otwierało drogę do obchodzenia także innych świąt.

Jakie więc są przeddzień naszego święta? Dać pełną i wyczerpującą odpowiedź na to pytanie zacytowałyby sięgnąć w głąb powstania nie tylko religii chrześcijańskiej, lecz w ogóle religii naszego kręgu kulturowego; chrześcijaństwo bowiem

jest stosunkowo późną, symbolizmem silnie przesiąkniętą odmianą religii, której początków szukać należy na Wschodzie, w kręgu więc kulturowym egipskim i także babilońskim, do którego m. i. należy religia judajska — wiadomo, że w swej pierwotnej postaci chrześcijaństwo występuje jako sekta judajska. Źródłem zaś religii to ani objawienie ani też jakiś kult przyrody lub astralny; jał. całe życie, posiada też religia wspólny: podkład społeczny i polityczny. Co prawda są nasze poglądy na istotę religii i jej powstanie jeszcze nieskrystalizowane, są to w tej chwili raczej przypuszczenia niż pewniki. Jednak z dużym prawdopodobieństwem można twierdzić, że na terenie egipsko-babilońskim, skąd za pośrednictwem Greków i Rzymian Europa ma swoją cywilizację i kulturę, najpierwotniejszą formą religii jest kult władców: czczono żyjącego władcę jako istotę wyższego rzędu — po jego śmierci kult bóstwom nie ustawał, lecz nowy jego pałac (grób) stał się świątynią, służyła jemu przydzielona kapłanami, danina obowiązkowa ofiarą, prośba modlitwa, pieśń pochwalna hymnem. Ten kult władców odradza się periodycznie i dzięki temu mamy dość wyraźny jego obraz. Przytaczamy tylko jeden dokument tego kultu z r. 9 przed Chr., kiedy to sejmik prowincjonalny Azji Mniejszej uchwalił ku czci panującego wtedy cesarza Augusta rozpocząć nowy rok od 23 września, dnia urodzenia Augusta; „albowiem — brźni ta uchwała — dzień ten dał całemu światu nowe oblicze. Nareszcie minął czas, w którym trzeba było założać, że człowiek się urodził. Od żadnego innego dnia nie otrzymuje ani jednostka ani też społeczeństwo tyle dobrodziejstw, ile od tego dnia urodzin przynoszącego wszystkim szczęście. — Opatrzność, rządząca wszystkim w życiu, wyposażyła tego męża dla dobra ludzi wielkimi darami i zesłała go nam i przyszłym pokoleniom jako zbawiciela: on zakończy wszelką walkę i wszystko wspaniale przeobrazi. Z jego ukazaniem zsięły się nadzieje przodków. Nie tylko przewyższył on wszystkich uprzednich dobrodziejów ludzkości, lecz w ogóle jest niemożliwe, by kiedykolwiek zjawił się większy dobrodziej. Początek nowej ery musi się zacząć od jego urodzenia”. Ta uchwała sejmikowa pokazuje

nam, jakie uczucia wtedy żył obywatel wobec władcy, który położył kres wojnie domowej. Jako trydnie wojsko obchodzone urodziny Augusta jeszcze długie wieki po jego śmierci. Podobnie uroczyste obchodzone urodziny także innych cesarzy rzymskich.

Jest rzeczą uważyć godną, że w „Lystkie te święta odnoszą się do władców żyjących, zwłaszcza też wprowadzenie nowej ery augustowskiej; nowa era chrześcijańska, a j. liczenie nowej chronologii od narodzenia Chrystusa, wprowadził dopiero w 6-tym wieku Dionysiusz Egiptus, w czasie więc, gdy świat ówczesny już dawno był chrześcijański — wtedy dopiero Chrystus skutecznie rywalizował z władcami ziemskimi, chociaż na równi z nimi od wieków już miał ustalony dzień urodzenia i połączone z nim święto. Wprawdzie ewangelia nam nie mówi, w którym dniu albo w której porze roku Jezus się urodził. Okoliczność, że zwanym przez aniołów pasterską są świadkami urodzenia, mogłaby wskazać, że ewangelista umieścił to wydarzenie w porze letniej, gdyż palestyńskim zwyczajem pasterscy bywają na poloninach od kwietnia (Wielkanoc) do września (Kuczki); dlatego też w 2-gim wieku po Chr. jakiś uczone aleksandryjski ppisał dzień 20 maja, inny zaś rzymski 28 marca jako dzień narodzenia Chrystusa. Kościół jednak katolicki żadnej z tych dat nie usankcjonował ani też nawet narodzenia Chrystusa do r. 300 w ogóle nie obchodził. Dopiero w epoce konstantyńskiej, gdy chrześcijaństwo stało się religią państwową i jako prawie bezkonkurencyjnie panująca i politycznie protegowana religia już nie obawiała się współzawodnictwa i rywalizacji innych kultów i wyznań, dopiero wtedy więc odważyło się przyswoić sobie najpopularniejsze święto pogańskie. Proces ten dokonał się prawie że równocześnie na Wschodzie i na Zachodzie z charakterystycznymi odmianami w dacie: Wschód mianowicie obchodził pierwotnie Boże Narodzenie 6 stycznia, Rzym zaś 25 grudnia.

Skąd wzięto te daty? Chociaż kościół w Jeruzolimie, gdzie cesarzowa Helena, matka Konstancja, wybudowała nad grota betlejemską bazylikę (szczątki jej 10 lat temu odkryto), obchodził urodziny Chrystusa 6 stycznia, to jednak nie tam znaj-

dziemy odpowiedź na nasze pytanie. Albowiem w tym wypadku kościół jerozolimski zapożyczył się w duchownej stolicy wschodniego chrześcijaństwa, w Aleksandrii. Tam już w 2-gim wieku po Chr. sekta gnostyków, zwolenników Bazylidesa, obchodziła chrzest Chrystusa w nocy na 6 stycznia. Dobór tej daty jest znamienny. Właśnie w ten dzień przypadają dwa bardzo popularne święta bóstw egipskich, które w swym zasadniczym zarzysie żywo przypominają ewangelie. W nocy z 5 na 6 stycznia (dzień na Wschodzie zaczyna się, jak kościelny, nie od rannego świtu, lecz po zachodzie słońca — stąd nasza wilia, łac. vigilia „czuwanie”) u dali się aleksandryjscy poganie do świątyni Dziewicy (Kore), gdzie wśród ceremonii nocnych obnoili statuetkę boga, siedzącą na noszach, 7 razy dookoła w wewnętrznej świątyni wśród dźwięków... ki i uroczysto śpiewu: „W tej godzinie dzisiaj Dziewica urodziła Aiona”, t. j. bóstwo wieku, po czym wśród niesłychanej radości odnieśli statuetkę do krypty podmiejskiej, skąd ją wydobyl. Są to więc liturgiczne narodziny nowego roku, obchodzone tak uroczysto i radośnie. Poza tym jest dzień 6 stycznia także dniem urodzin Ozyrysa, najpopularniejszego boga egipskiego i pana przastarej stolicy Memfis: w ten dzień czerpał Egiptjanie wodę z Nilu i przechowywali ją w domu jako cudowną, gdyż według ich wierzeń miała moc cudowną. Na wspanych greckich obchodzili także 6 stycznia urodziny boga Dionisosa, boga wina, i wierzyli, że w tę noc woda przemienia się w wino. I u nas żyją te praktyki i wierzenia.

Święta więc te, związane z wielowiekową tradycją z życiem i byciem ludu egipskiego, utrzymały się nadal po schrytjanizowaniu Egiptjan, tylko z tą zmianą, że Chrystus zajął miejsce Aiona i Ozyrysa. A były to święta przastare, zwłaszcza święta Aiona (Wiek), Król Amenemhet I, genialny organizator tzw. średniego państwa egipskiego, zreformował także kalendarz egipski w 1996 r. przed Chr. przez wprowadzenie do przastarego kalendarza syriuszowego kilku świąt odnoszących się do słońca, m. i. „Narodzenie Słońca”: to Narodzenie Słońca (t. j. zimowe przesilenie dnia z nocą 24 grudnia kalendarza gregoriańskiego) przypadają wtedy na 6 stycznia kalendarza

juliańskiego — aleksandryjskie więc święto Narodzenia Aiona (Wiek), datę tę utrzymało.

Ale wiadomo, że dawne kalendarze podług długość roku tylko w przybliżeniu. Tak też niedokładność kalendarza Amenemheta wyniosła w ciągu 128 lat całe 24 godzin (1 dzień), t. e. że w czasie założenia nowej stolicy Egiptu, miast Aleksandrii, w r. 331 przed Chr., przesilenie dnia z nocą zimową przypadło już nie na 6 stycznia, lecz na 25 grudnia. Ta różnica kalendarzowa znalazła też wyraz w kulcie nowego miasta; naturalnie zhellenizowano ten kult wprowadzając przede wszystkim Heliosa, boga Słońca, zamiast Aiona. W nocy więc 24 na 25 grudnia schodzili się pobożni w krypcie świątyni; o północy odbyło się nabożeństwo, podczas którego w... mniczo i przyjmowano też nowych członków gminy. Gdy zaświatało wierni opuścili kryptę obnosząc statuetkę chłopczyka-norowodka jako symbol nowonarodzonego boga Słońca. Z chwilą, gdy promienie słońca wpadły na procesję, wśród wotru instrumentów zaśpiewano: „Dziewica porodziła, światło wzrasta”. Święto to przyjęło się w r. 165 przed Chr. także u Żydów jerozolimskich jako Święto Świąta (chanuka, właściwie święto poświęcenia świątyni). Mamy więc ostatecznie w Aleksandrii dwa święta mające ten sam podkład kalendarzowy, mianowicie przesilenie dnia z nocą zimową, i połączone z nim teoretyczny początek nowego roku; między nimi zachodzi tylko ta jedna różnica, że święto 6 stycznia zachowało tradycję starego kalendarza (bez koniecznych ugodnień z faktycznym biegiem słońca), święto zaś 25 grudnia usuwa już owe tradycyjne różnice kalendarza i uzgadnia datę święta z ówczesnym przesileniem dnia z nocą zimową. Zaszło więc wtedy to samo, co od r. 1582 po reformę kalendarza juliańskiego przez papieża Grz gorza: katolicy według kalendarza gregoriańskiego obchodzą Boże Narodzenie w czasie przesilenia zimowego, prawosławni zaś 6 stycznia, ponieważ jest to dzień 25 grudnia według kalendarza juliańskiego — u nich więc związek święta z przesileniem dnia z nocą pozostał w zepomnieniu.

Po przyłączeniu Egiptu do państwa rzymskiego (30 r. przed Chr.) proces orientalizacji kultury rzymskiej, który zaczął się już za Sulli,

Dr A. Zbigniew Liebhart

Boże Narodzenie w muzyce

Boże Narodzenie jest w krajach chrześcijańskich ciągle jeszcze świętem najbardziej powszechnym, najpilniej obserwowanym, najuroczystsze i najradośniejsze obchodzone. Zajmuje pierwsze miejsce w hierarchii wszelkich świąt, obrzędów, uroczystości nie tylko religijnych, ale także narodowych, zwyczajowych i kalendarzowych. W tej sprawie panuje na ogół zgodna opinia. Co się złożyło na wytworzenie się tego wyjątkowego stanowiska święta Bożego Narodzenia? Zarówno zawartość treściowa, a więc radosna dla wyznawców źródło tradycji, jak i forma zewnętrzna; dołączony w ciągu tworenia się tradycji charakter święta pojednania (w każdym razie — zawieszenia sporów, zwyczaj zachowywany nawet przez lotników w czasie wojny); dalej, cała strona dekoracyjna, atrybuty i rekwizyty tradycyjne dołączane lokalnie i przez wszystkie warstwy, niektóre sięgające czasów staropogańskich; zwyczaj obdarowywania się wzajemnego, składania życzeń, ba, nawet strona kulinarzna. To wszystko, — wraz z nieodłącznymi od wszelkich spraw imponderbiliami, — przyczyniło się

do tego, że święto Bożego Narodzenia obchodzi także innowierca i niewierzący, obchodzi je wielu Żydów przy choince, obchodzi swoje Reveillon stopnupentowy ateusz francuski — w restauracji i nowo-pogański Niemiec na froncie. Radują się małuczy czarodziejsko obdarowani i dorosli catujący się pod jemiola. Jest dla tego święta miejsce w ceremoniale hiszpańskim w programie przytułków. A więc powszechność niezaprzeczalna i nie mająca sobie równie.

Ta wyjątkowa pozycja świąt Bożego Narodzenia musiała znaleźć i znalazła swój odpowiednik w muzyce. Tym więcej, że tworzenie się form obchodu tych świąt było od początku ściśle związane z muzyką. W pierwszym stadium odbywało się to na terenie liturgii chrześcijańskiej. Muzyka ściśle liturgiczna, tj. śpiewy kanoniczne, mszy i officjum wykonywane przez duchowieństwo, a przeznaczane do wykonania w okresie związanym z historią Św. Nona, — pozostają w postaci niemal zupełnie nie zmienionej od 7 w. i nie odznaczają się niczym szczególnym w porównaniu z pie-

niami chorału na Inne dnie kalendarza. Śpiew liturgiczny jednak był punktem wyjścia dla muzyki Bożego Narodzenia pozaliturgicznej i pośrednio liturgia Bożego Narodzenia była jednym z punktów wyjścia dla muzyki dramatycznej w ogólnie. Bo niewątpliwie misteria średnio-wieczne są jednym z głównych przedników genetycznych naszej dzisiejszej muzyki scenicznej; a misteria wywodzą się bezpośrednio z dialogowych pieśni liturgicznych 10 w., z których — jako jeden z najstarszych znanych nam w historii — jest dialogowy trop z mszy na Boże Narodzenie. (Bezpośredniej drogi od dialogowych „Skarg Marii” do misterio-w nie da się przeprowadzić historycznie tak wyraźnie jak od tych tropów). Tropowanie, praktyka, która rozwinęła się w 9 wieku, polegała na rozszerzeniu tekstu liturgicznego przez wstawianie pomiędzy wiersze, lub pojedyncze słowa, — nowego tekstu (wraz z melodią). Otóż wspomniany trop „Puer natus est” (pocho-dzi z ok. 900 r. — jest taką wstawką — po raz pierwszy w formie dialogu. Składa się z pytań i odpowiedzi: „Kim jest to dziecko?”, „To jest zapowiadany przez proroków...” i t. d. Śpiewacy wykonywali ten dialog na przemian, t. zn. pytania i odpowiedzi były wykonywane przez dwie grupy śpiewaków (wzgl. 2 solistów). Z cza-

sem te śpiewane dialogowe wstawki usamodzielniają się, wychodzą z mszy, rozrastają się i zaczynają być traktowane figuralnie, a więc występują już określone osoby, postacie biblijne. W ten sposób stopniowo dialogi przekształcają się w muzyczne dramaty religijne. W 12 w. pojawiają się już we Francji pierwsze duże dramaty — misteria. Inszenkuje i wykonuje je Kościół, który w tym czasie stara się o żywszy udział wienych w praktykach religijnych. Przedstawienia odbywały się przede-wszystkie w kościele, przed mszą, lub w czasie procesji, wykonawcami byli klerycy, diakoni, bractwiskowie. Sceneria — w misteriach Bożego Narodzenia — stajenka, złobek, krajobraz betlejemski. Muzyka tych dramatów, nieco po macoszemu traktowana, to po większej części melodie z chorału, głównie hymny i sekwencje, pod które podkładano nowy tekst (łaciński). Szczególnie do dramatu komponowane melodie nosiły również charakter śpiewu gregoriańskiego. Wykonywane były solowo, choralnie i rzadziej instrumentalnie. Nie zapominajmy, że nazwy „chór”, „orkiestra” oznaczają w tym wypadku wielokrotne obsadzenie jednego głosu przez śpiewaków i instrumentalistów. Śpiewali oni i grali wszystkie melodie unisono. Wielogłosowość w tym czasie stawała pierwsze kroki.

ale nie na terenie muzyki widowiskowej. Główne sceny dramatu Bożego Narodzenia — pasterska, mordca dzieci i trzech królów, z biegiem czasu odrębnie są wykorzystywane jako samodzielne tematy dramatów. Stopniowo motyw pasterki zajmują dominujące stanowisko (szczególnie później). Ze sceny mordca, grywana w wielu wersjach „Skarga Racheli”, w której bodaj po raz pierwszy obserwowujemy wyraźnie występujące kolorystyczne traktowanie melodii w związku z tekstem (skargując słowa anioła). Jak zbyt rozpoznała się ta religijna sztuka muzyczna — dramatyczna wskazuje fakt, że w Polsce ukazują się „Ludi theatrales” na Boże Narodzenie niemal równocześnie z pierwszymi dramata-mi w zachodniej Europie, bo już w 13 w.

Rzecz prosta, tematyka dramatów religijnych nie ograniczała się do historii betlejemskiej. Tematyka była różnorodna, zaczerpnięta z ewangelii, żywotów świętych, proroków — z historią zmartwychwstania na czele („Passje”, początkowo jako wstęp do niej), Boże Narodzenie jednak zajmują poczesne miejsce w literaturze misterijnej. Autorzy tekstów i muzyki anonimowi: duchowni, klerycy, wędrowni, „Goliardi” i człon-

Dr ADOLF NASZ st. asystent Uniwersytetu Wrocławskiego

Śląsk w pomroce dziejów



Prastare są ślady osadnictwa na Śląsku. Siegają bowiem w epokę dyluwium tzn. okresu zlodowacenia, kiedy to większą część Europy północnej i środkowej pokryły zwaly lodowca zsuwającego się z gór Skandynawii. Występujące kolejno oziębianie się i ocieplanie klimatu wywolywało na przemian posuwanie się lodowca w kierunku południowym w okresach zimniejszych, natomiast wycyfrowanie się na tereny wyższe w fazach cieplejszych. Geologia dyluwialna przyjmuje istnienie czterech zimnych okresów lodowych (zw. glacjalów) oraz trzech cieplejszych międzylodowych (zw. interglacjalów). Najstarsze znaleziska świadczące o pobycie człowieka na interesującym nas terenie zostały odkryte w okolicy Legnicy; pochodzą one z drugiego okresu międzylodowego (okresu ciepłego). Są to prymitywne narzędzia jeszcze narzędzia kamienne o wielorakim

Węgier) dostaje się na urodzajne płaty śląskich lessów ludność polniza osiedlała się tutaj na stałe w domach czerebionych w ziemię (tzw. ziemiankach) i przynosząca ze sobą znajomości garncarstwa i tkactwa. Ceramikę jej, zdobioną ornamentami spiralnymi, meandrowymi i kątowymi, opasującymi na kształt wstęg całe naczynie nazwano z tej racy ceramiką wstęgową. Z narzędzi charakterystycznych ludność kultury ceramiki wstęgowej należy wymienić motyki kamienne, służące do uprawy ziemi. Pewne światło na wierzenia religijne tej ludności rzucają znajdujące w jej osadach gliniane posążki kobiece wyobrażające zapewne jakieś bóstwo macierzyńskie. Zmarnych chowano na cmentarzyskach najeższych w pozycji skurczonoj. Niektóre grupy powyższej ludności pochodzące z terenu Węgier, reprezentujące tzw. kulturę jordanmühlska, grzebiły zmarnych w obrębie chat — ziemianek.

Nieco później docierała na teren Śląska nowa przybysz, tym razem pochodzenia północnego (z Jutlandii i wysp duńskich) reprezentowani przez kulturę pucharów lejkowatych. Trudnie się na polu rolnictwem na polu myślistwem, zaludniałi zarówno urodzajne tereny lessowe jak również i wydmy piaszczyste, żyjąc w ziemiankach jak też i chatach słupowych, wznoszonych nad powierzchnię gruntu. Wśród urozmaitych form ceramicznych, na pierwszy plan wysuwają się szeroko-otworowe naczynia workowate, puchary i misy z lejkowatą szyją (stała nazwa powyższej kultury, odbiła często nakładkami lub zagłębieniami wyciskanimi stemplem, a wypełnionymi białą masą (inkrustacja). Wśród narzędzi dużą rolę odgrywały kamienne siekiery, krzemienne dłuta narzędzia kościane w postaci sztydł, dłu, motyk. Często również pojawiają się gliniane przeliki, świadczące o istnieniu tkactwa.

Największym fenomenem demograficznym omawianej epoki była na pół wczesna ekspansja ludności ceramiki sznurowej. Dzięki oswojeniu konia zdołała ona w bardzo szybkim czasie wyruszyć ze swej kolebki sasko-turyńskiej na podbój dużych obszarów środkowej i wschodniej Europy. Jej kulturę o charakterze lewkowato-rolniczym cechują na terenie Śląska kamienne siekiery (ryc. 2), czepek bojowy, krzemienne stylety, oraz male grockii do strzał. Ceramikę przyozdabiano odciśnięciem sznura stał kulturę tę określa się mianem kultury ceramiki sznurowej (ryc. 3). Zmarnych grzebano w pozycji skurczonoj, tak że kolana dotykały nierzaz kłaki pierświoła a piety siedzenia. Pożytki ta jest pewnie wynikiem krepowania zmarnych po śmierci w obwie przed ich powrotem w charakterze upokorzeń. Ze względu na wielką siłę ekspansywną powyższej ludności oraz towarzyszący jej wędrowny proces asymilacji kulturalnej, tak najeżdżców jak również i elementu tubylczego, polowały się wśród badaczy próby identyfikacji tych półkoczowniców z pierwszą ludnością indoeuropejską, indoeuropeizującą wielkie przestrzenie Europy.

Pod koniec neolitu stwierdzono na Śląsku najazd jakichś koczowniczych gromad ze wschodu, reprezentowanych przez tzw. ceramikę grzebnykową (pafińska), oraz z terenu Hiszpanii. Te ostatnie dotarły na Śląsk przez Czechy i Morawy, przynosząc ze sobą swoista ceramikę z pucharem dzwonowatym jako typem przewodnim, oraz kamienne płytki cehronne dla przedramienia, wskazujące na powszechne używanie tuku. Najazdy te były zjawiskiem epizodycznym.

Śmiało rzec można, że młodsza epoka kamienna, to epoka przelomowa w rozwoju kulturalnym Śląska jak również i reszty ziem polskich. Położone zostały bowiem wtedy zręby pod współczesną kulturę rolą a niezależnie od tego uległy powolnej stabilizacji stosunki osadnicze. Ludy rolnicze jakie przybyły na te tereny stapiały się powoli ze sobą tak biologicznie jak również i kulturalnie stwarzając jednocześnie podstawowy teren osadniczy, który przetrwał całe tysiąclecia. Od tego

momentu będzie właściwie ulegała przemianom bezdnie od podnieł wewnątrz i zewnętrznie jedynie ich kultura.

W drugim tysiącleciu przed Chr. z stał warty podstawowy surowiec krzemień przez brzo tzn. stop miedzi i cyny; składniki tego stopu sprowadzano z Siedmiogrodu. Na terenie Śląska pojawia się w początkowej fazie epoki brązu kilka kultur np. uniełucka, trzciniecka i przeworska, kontynuujących częściowo stare neolityczne tradycje. Najciekawszym jednak zjawiskiem jest wykrystalizowanie się około 1300 r. przed Chr. tzw. kultury łuzickiej, obejmującej swym największym zasięgiem poza Śląskiem rozległe obszary ograniczone z jednej strony Łabą, Sałą, kolaniem Dunaju, z drugiej natomiast Sanem, Bugiem i Bałtykiem. Stawiającej kulturę pochodzącej od pewnych odkrywcich cmentarzysk z typową dla niej ceramiką na Łużycach. Groby kultury łuzickiej tworzą również i na terenie Śląska rozległe cmentarzyska, świadczące o istnieniu ludnych osad. Są to groby ciałopalne, w których spalone zwłoki zmarłego umieszczano w specjalnych naczyniach popielnicach (urnach). Obok popielnic znajdujemy w grobach większą ilość naczyń rytualnych („przystawek”, w które składano jadło potrzebne według ówczesnych wierzeń zmarłemu w czasie jego wędrowki w zaświaty (ryc. 4). Obok ceramiki zachodzą się w tych grobach nieliczne przedmioty brązowe np. szpile, bransolety, male sierpięta itd.

Przed obymi najeżdżami chroniła się ludność kultury łuzickiej w dużych warowniach ziemnych (grodach). Ślady takiej warowni znajdują się np. w Osobowicach pod Wrocławiem. Z okresu między 1100—900 przed Chr. znamy szczególnie dużą ilość tzw. skarbów tzn. gromadnych znalezisk różnych przedmiotów brązowych, zakopanych najczęściej w obwiłkach przed grzebiem w okolicy wewnętrznych zamieszk jak też najajłow. Przewaga miejscowych wyrobów oraz znajdowane formy do odlewania zabytków brązowych dowodzą istnienia rodzimego odlewnictwa, zaś przedmioty importowane (włoskie naczynia, węgierskie mleczce, wschodnio-alpejskie lub bałkańskie tłułki) świadczą o ożywionym handlu. Pewne światło na ówczesne wierzenia i obrzędy religijne rzucają poza rytuałem grzebalnym również i ciekawe wzorki kultowe.

Ludność kultury łuzickiej uważają badacze słowiańscy za prasłowiańską, względnie prabalto-słowiańską w przeciwieństwie do prehistorycznych Niemiec, którzy idąc ze sobą czolowym archeologiem Kossiną, uważali ją najpierw za germańską a ostatnio dopatrywali się w niej północnych Ilirów. W świetle jednak ostatnich badań i ta niemiecka koncepcja upada zupełnie.

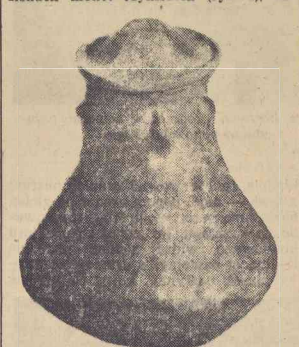
Wielkie rozprzestrzenienie terytorialne kultury łuzickiej pociągnęło za sobą jej pewne rozróżnienie. Najistotniej odbiegła w swym rozwoju grupa kultury łuzickiej, rozwijająca się na Pomorzu Nadwiślańskim. Uwidocznia się to wyjątkowo wyraźnie w pierwszym okresie epoki żelaza (700—400 przed Chr.). Typowymi dla niej były groby w postaci kamiennej skrzyni a w pewnym okresie i popielnice posiadające wyobrażenie ludzkiej twarzy tzw. popielnice twarzowe (ryc. 5). Ludność powyższej kultury odwołując mianem kultury grobów skrzyńkowych podbiła z początkiem drugiego okresu epoki żelaznej (400 przed Chr.) pokrewnych jej etnicznie i kulturalnie mieszkańców Śląska. Najeżdżcy zajmują duże tereny Śląska, wyjąwszy pewne obszary okupowane już wtedy przez Celtów.

Gdyż w II wieku przed Chr. zanika powoli reszpa form kultury przedskrzyńkowej się tych dwu kultur tzn. łuzickiej i grobów skrzyńkowych. Pojawiają się nowe elementy kulturowe, w pierwszym rzędzie groby jamowe, pozbawione popielnic, w których przepalone kości były wasyppwane bezpośrednio do wydłużonej w ziemi jamy. Kulturę tę określają prehistorycy mianem kultury grobów jamowych. Jej południowa grupa tzw. przeworska występuje właśnie na ziemiach śląskich.

Epizodyczna zupełnie rolę odegrały w dwu pierwszych okresach omawianej tutaj epoki żelaznej najazdy ludów etnicznie obcych a mianowicie najazd scytyjski (około 500 r. przed Chr.) oraz celtycki (około 400 r. przed Chr.). Krótkotrwały najazd scytyjski pociągnął za sobą zdobycie i spalanie kilku grobów np. w Strzygłowie oraz Niemcu w pow. lubińskim. Celtycka „okupacja” niektórych terenów Śląska, trwająca cztery wieki, posiadała dla tych ziem doniosłe znaczenie kulturalne. Rozprzestrzeniona ona bowiem tutaj w silnym stopniu znajomość przedmiotów żelaznych (narzędzi ozdób). Kultury „okupantów” ceshowały wrob szkieletowe, wysoki poziom techniki obróbki żelaza, oraz znajomość koła garncarskiego. Tubylcza ludność prasłowiańska uległa silnemu wpływowi kultury celtyckiej, co przejawia się w przyjęciu form broni (mieczy) narzędzi i ozdób (zapinek), pewnych zdobyczy technicznych np. zdobnicze koralami lub emalią czerwona oraz

wytwarzanie ozdób w żelazie kwasami roślinnymi.

Okolo narodzenia Chrystusa oddziaływanie kultury celtyckiej ustępuje wpływowi rzymskim, idącym z terenów rzymskich prowincji. Stał cały ten trzeci okres epoki żelaza (od Nar. Chr. do 400 r. po Chr.), nosi nazwę okresu wpływu kultury prowincjonalno-rzymskiej. W kulturze materialnej Śląska (w tzw. kulturze przeworskiej) z typowymi dla niej obzrobami grobami popielnicowymi, uwiłdocznił się obecnie silne wpływy rzymskie. Wyrażają się one w licznych znaleziskach monet rzymskich (ryc. 6), im-



Ryc. 5. Popielnica twarzowa z pierwszego okresu epoki żelaznej (700—400 przed Chr.)

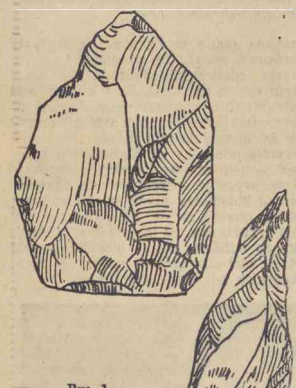
portowanych okazałych naczyń brązowych, ozdobnej wytłaczanej ceramiki (terra sigillata), wielobarwnego szkła a nawet przedmiotów kultu religijnego np. brązowych posażków rzymskich. Wyrażają się one w licznych znaleziskach monet rzymskich (ryc. 6), importowanych okazałych naczyń brązowych, ozdobnej wytłaczanej ceramiki (terra sigillata), wielobarwnego szkła a nawet przedmiotów kultu religijnego np. brązowych posażków rzymskich bóstw. Obok tego pojawia się ceramika toczona na kole garncarskim, zdobiona niejednokrotnie linia falista tak bardzo typową dla następnego okresu wczesnohistorycznego.

Wielkie ruchy etniczne, jakie przypadała na V—VI wiek (okres wędrowek ludów) omijają zasadniczo Śląsk jak i resztę naszych ziem. Być może, że przez pewien czas wdzierały się na ziemię Śląska z niziny węgierskiej, mongolsko-tureckie koczownicze gromady Hunów. W tym samym czasie jak to chcieli badacze niemieccy miały opuścić nasze ziemie (nie wliczając Śląska) plemiona germańskie. W ten sposób „bezdziennie” zasiedlił według ich poglądów przybywający ze wschodu Słowianie. Bezpodstawność tych poglądów wykazywały badania wykopaliskowe, w świetle których słowiańska ludność tych terenów jest ludnością autochtoniczną, kontynuującą stare tradycje osadnicze i kulturalne

rozprzestrzenione na ziemiach polskich form życia miejskiego. Te fałszywe i tendencyjne poglądy musiały ulec w świecie powyższych badań (jak również nieco późniejszych w Gnieźnie) gruntownej rewizji. Dzięki badaniom w Opolu został również rozwiązany niemiecki mit o prymitywizmie kulturalnym polskich mieszkańców Śląska, których prehistorycy niemieccy uważali wyłącznie za prymitywnych myśliwych, rybaków, bartników.

Z omawianego tutaj okresu posiadamy obok znalezisk archeologicznych również i pierwsze źródła pisane. Z IX w. pochodzą wiadomości zw. Geografa bawarskiego, dotyczące nazw i rozmieszczenia plemion polskich, zamieszkujących Śląsk. Wiadomości te uzupełniona przywiłe biskupstwa praskiego z r. 1086. Powoli zaczyna wchodzić Śląsk w brzoak historii jako część składowa państwa piastowskiego. Zachodzące na tych terenach zjawiska kulturalne czy też polityczno-ecologiczne stają się tym samym przedmiotem badań również i historyka.

Dr Adolf Nasz



Ryc. 1. Prymitywne narzędzie ze starszej epoki kamiennej (paleolit)

przeznaczaniu (ryc. 1); reprezentują one tzw. kulturę aszelską, przypadającą na starszą epokę kamienną (paleolit). Człowiek postępujący się nimi był prymitywnym łowcą koczowniczym. Należał on do bardzo pierwotnej rasy neandertalskiej, która cechował mierny wzrost oraz prymitywna budowa czaszki (niskie czoło, silny prognatyzm twarowy, masyczna budowa dolnej szczęki). Na ślady analogicznej kultury natrafiano w jaskiniach pasma krakowsko-wieluńskiego (np. Opiców), a jeśli chodzi o bardziej nam odległe tereny to np. we Francji, Hiszpanii, półn. Afryce.

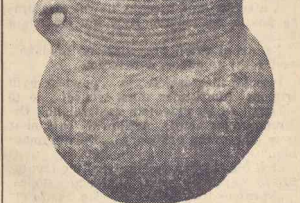
Z trzeciej epoki międzylodowej oraz ostatniej lodowej pochodzą odkryte w górnym dorzeczu rzeki Bobra, we wykopie położonych jaskiniach ślady obowoczących ludów niedzwiedzia. W przeciwieństwie do znalezisk w okolicy Legnicy wystąpiły tutaj narzędzia wykonane wyłącznie z kości niedzwiedzia jaskiniowego oraz brunatnego. Ciekawym był odkryty w jednej z jaskiń rytualny pochówek czaszki niedzwiedzia, umieszczonej w specjalnej obstawie kamienniej, wskazującej na kult tego zwierzęcia. Z podobnym kultem spotykamy się dzisiaj u niektórych ludów północnej Azji.

Nieco później napłynęły na teren Śląska nowe gromady ludzkie reprezentujące nową rasę i budującą rozwinięte kultury tzw. młodszej paleolitu. Przybysze ci zakładają swoje koczowiska na lessach górnośląskich. Długość ich pobytu na jednym miejscu była uzależniona od obfitości zwierzyny. Jej wyczerpienie bądź też sezonowe wędrowki zmuszały tych łowców do wyszukiwania nowych siedzib.

Po ostatecznym ustąpieniu lodowca, następuje powolne ale stałe ocieplanie się klimatu a tym samym wytwarzają się wyjątkowo dogodne warunki dla przedhistorycznego osadnictwa. Tym razem zaczynają się zaludniać i piaszczyste nadbrzeżne wydmy porośnięte rzadkim lasem. Udzielają one schronienia napływającym od strony Europy północno-wschodniej, w szczególności południowo-wschodniej grupom myśliwych, przynoszących ze sobą tzw. kulturę tardenowską. Typowe były dla niej bardzo maleńkie narzędzia krzemienne zwane mikrolitami. Wyszczególniona powyżej kultura tardenowska rozwija się na terenie Śląska w środkowej epoce kamiennej tzw. mezolite.

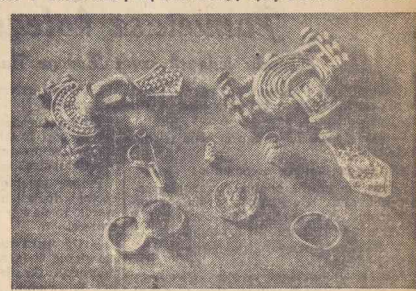
O ile starsza i środkowa epoka kamienna stały pod znakiem ruchów prymitywnej ludności koczowniczej, to w młodszej epoce kamienna tzw. neolit rozpoczyna się u nas około 2500 lat przed Chr. Cechują migracje ludności rolniczej, oraz gruntowna przemiana dotychczasowej struktury kulturalnej ziem środkowej Europy.

Na teren Śląska napływają potężne fale ludów z dosyć silnie rozwiniętymi kulturami. Z południa z Moraw, Czech



Ryc. 3. Naczynie tzw. kultury sznurowej z młodziej epoki kamiennej (2000—1800 przed Chr.)

reszty ziem polskich. Położone zostały bowiem wtedy zręby pod współczesną kulturę rolą a niezależnie od tego uległy powolnej stabilizacji stosunki osadnicze. Ludy rolnicze jakie przybyły na te tereny stapiały się powoli ze sobą tak biologicznie jak również i kulturalnie stwarzając jednocześnie podstawowy teren osadniczy, który przetrwał całe tysiąclecia. Od tego

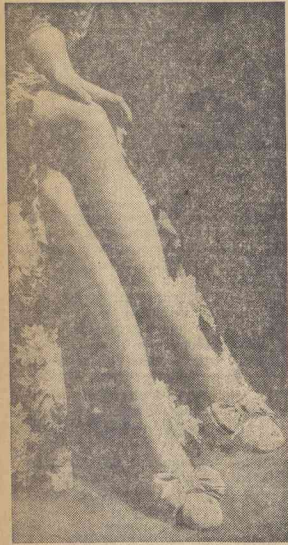


Ryc. 6. Złote ozdoby oraz monety znalezione w grobie z okresu wpływu rzymskich (4 wiek po Chr.)

Dr Adolf Nasz

Drobne ogłoszenia

... gdy je przyjmuje redakcja



Pied-à-terre komfortowe, z wszelkimi wygodami, w śródmieściu, wejście niekrepujące, wynajmę zamożnej inteligencji prywatnej. (Szewcy, krawcy i masarze bardzo mile widziani.)

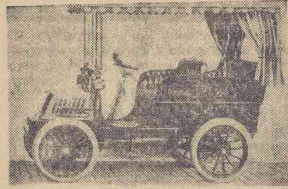


Dwóch młodych kawalerów na wysokich stanowiskach, dobrze prezentujących się, mających wielkie widoki, tą drogą poszukują odpowiednich znajomości.



Młody, elegancki, wesół, dobrze wychowany, wykształcony — i jak twierdzą — przystojny poszukuje na gospodarstwie domowym, lubiącej dzieci i grającej na fortepianie firmy Bluetner. Dla wspólnego dobra, posag mile widziany. Fotografie należy przesyłać na podany adres, za zwrot których ręczę słowem kawalerskim.

— Tatusiu — kto jest dyplomata?
— Dyplomata to taki człowiek, który kłamie, kłamstwo to wyrazi w takiej formie, w której przekonuje drugiego dyplomata, że ten musi udawać, iż wierzy pierzszemu dyplomacie, chociaż wie, że on kłamie.



Okazał luksusowe auto, mało używane zamienił na telefon dwusprzężony.

Pewien urzędnik zwraca się do naczelnika z prośbą o zwolnienie go na jeden dzień z pracy motywując, że żona wyjechała i nie ma kto zająć się dziećmi.
— Cielak — odpowiedział naczelnik. — Mówi pan, że żona wyjechała, a ja widziałem ją, gdy szedłem do urzędu...
— Cielak — szedł się urzędnik, bo ja to ogóle nie jestem żonaty.



Sympatyczna blondynka, lat 25, pogodnego usposobienia, łatwa w pożytcu, solidna, religijna, gospodarna, lubiąca dzieci, niedzielszych zasad, wskutek braku znajomości pragnie tą drogą poznać solidnego pana w celu matrymonialnym.



Pensjonat, położony w przepięknej okolicy nad brzegiem rzeki, z widokiem na morze i Gdańsk na korzystnych warunkach do wynajęcia. Zaznacza się, że pensjonat posiada bieżącą wodę ciepłą, zimną i gorącą, centralne ogrzewanie na koks drobny i oświetlenie słoneczne.



Czy przypominacie ją sobie?



— Na kogo wczoraj wieczór twoja żona tak krzyczała?
— Na psa.
— Biedne zwierzę. Słyszałem, że mu chciała odebrać klucz od bramy.

Pewien wieśniak w 83 rocznicę swoich urodzin poszedł do spowiedzi. Spowiadał się przeważnie z przyciśniętymi do siebie różnymi bójkami. Zdziwiony ksiądz pyta:

— A kiedy to było dziadku?
— Przed 50 laty proszę księdza.
— Dlaczego dziś się z tego spowiadacie?
— Bo to tak przyjemnie wspominać.



On: Tym pocałunkiem powiedziałem ci wszystko! Czy rozumiałaś mnie?
Ona: Nie, proszę cię, powtórz mi to jeszcze raz!



— Nie mogę się ani kroku ruszyć z miejsca.
— A nie mówiłem, że nie trzeba było tyle pić!
— Pić nie trzeba?! Chodzić nie trzeba!



Kierownik biura, wchodząc, słyszy jak w sąsiednim biurze ktoś niesamowicie krzyczy. Mocno zaintrygowany pyta sekretarkę:
— Kto i dlaczego tak krzyczy?
— To pan Gałgusz rozmawia z Warszawą.
— A to nie mógł tego zalać przez telefon?

— Dlaczego dostałeś stopień nieodpowiedni ze sprawowania? — pytają rodzice małego Józka.
— Bo odpowiedziałem na pytanie, na które nikt w klasie nie umiał odpowiedzieć.
— Nauczyciel spytał, kto mu włożył klej do kalamara.



Rzecz dzieje się w Wrocławiu. Młoda kobieta, której cudem udało się dostać do zatłoczonego tramwaju, mówi do swojej koleżanki półgłosem:
— Jakby to było pięknie, gdyby ci dwa sympatyczni i przystojni panowie wstąpili nam miejsca!
W jednej sekundzie wszyscy panowie zrywają się ze swych miejsc.



...więc, uważa pan, rozumiem przecież konieczność akcji populacyjnej, nie mam nic przeciwko niej. Owszem, sam bym się pierwszy zgłosił, ale jak, drogi panie?...